

Sygn. akt IV KK 114/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 kwietnia 2021 r.,

sprawy **D. G.**

skazanego z art. 282 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 16 października 2020 r., sygn. akt VI Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 10 lutego 2020 r., sygn. akt VIII K (...)

na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K., wyrokiem z dnia 10 lutego 2020 r., sygn. akt VIII K (...) uznał oskarżonego D. G. za winnego tego, że:

1. w dniu 1 listopada 2012 r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, używając wobec I.G. przemocy w postaci uderzania po głowie oraz grożąc jej pozbawieniem życia, doprowadził I. G. do rozporządzenia jej pieniędzmi w kwocie 200,00 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, to jest występkę z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., i skazał go na karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. od dnia 11 listopada 2012 r. do 31 marca 2014 r. w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując wobec R. M. oraz I. G. przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania oraz uderzania ich, a także - grożąc im pozbawieniem życia, doprowadził R. M. do rozporządzenia pieniędzmi w łącznej kwocie 640,00 zł oraz I.G. do rozporządzenia pieniędzmi w łącznej kwocie 1.800,00 zł, a nadto usiłował doprowadzić je do rozporządzenia ich mieniem w postaci pieniędzy w łącznej kwocie co najmniej 80,00 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi postawę pokrzywdzonej R. M. i interwencję osób trzecich, przy czym w dniu 1 stycznia 2014 r. w K., używając wobec I. G. przemocy w postaci uderzania jej głową o podłogę oraz uderzanie pięścią w twarz, a także grożąc jej pozbawieniem życia usiłował doprowadzić ją do rozporządzenia pieniędzmi w nieokreślonej wysokości, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję osoby trzeciej, spowodował u I. G. zwichnięcie sztucznej soczewki po skosie do komory przedniej, przemieszczenie sztucznej soczewki oka do komory przedniej w oku prawym oraz rzekomosoczewkowatość oka lewego, powodując w ten sposób naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, to jest występku z art. 282 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., i skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności;

3. w dniu 31 marca 2014 r. w K., uderzając R.M. pięścią w twarz, spowodował u niej obrażenie ciała w postaci otarcia skóry twarzy i zasinienia pod lewym okiem oraz otarcie po stronie lewej w okolicy przyczepu mięśnia mostkowo-obojczykowo - sutkowego, powodując naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres do 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej wielokrotnej, to jest występku z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i skazał go na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie Sąd, na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone w punktach 1, 2 i 3 kary jednostkowe pobawienia wolności i wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez oskarżonego, obrońcę oskarżonego i – na niekorzyść oskarżonego – przez prokuratora Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 16 października 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), orzekł następująco:

1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punktach 1 i 2 wyroku, uznał oskarżonego D. G. za winnego popełnienia zarzucanych mu w punktach od I do XLIV czynów, przy czym przyjął, iż dopuścił się ich w warunkach ciągu przestępstw, działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności oraz będąc skazanym uprzednio prawomocnymi wyrokami:

– Sądu Rejonowego w K. z dnia 30 września 2005 r., sygn. IV K (...) za przestępstwo z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 5 lat pozbawienia wolności w okresie od dnia 22 marca 2000 r. do dnia 12 września 2000 r., 12 października 2000 r., od 14 października 2000 r. do 5 kwietnia 2002 r., od 23 lipca 2002 r. do dnia 11 marca 2004 r. oraz od 7 kwietnia 2006 r. do dnia 5 września 2007 r., orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 lipca 2006 r., sygn. IV K (...);

– Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 lutego 2011 r., sygn. akt II K (...) za przestępstwo popełnione w dniu 31 lipca 2010 r. z art. 282 k.k. w zw. z art. 283 k.k. przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k. na karę roku pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 31 lipca 2010 r. do 2 sierpnia 2010 r. i od 3 listopada 2011 r. do 1 listopada 2012 r., czym wyczerpał znamiona odrębnych przestępstw z art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. przy zastosowaniu 64 § 2 k.k. oraz art. 282 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to, na mocy art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 64 § 2 k.k. oraz art. 91 § 1 k.k., orzekł wobec oskarżonego D. G. za powyższe przestępstwa jedną karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

b) przyjął, iż oskarżony D. G. czynu przypisanego w punkcie 3 wyroku dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 31 lipca 2010 r. do 2 sierpnia 2010 r. i od 3 listopada 2011 r. do 1 listopada 2012 r. kary roku pozbawienia wolności orzeczonej prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 lutego 2011 r., sygn. II K (...) za podobne przestępstwo umyślne popełnione z użyciem przemocy z art. 282

k.k. w zw. z art. 283 k.k. i 64 § 2 k.k., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za podstawę wymiaru kary przyjął przepis art. 157 § 2 k.k.

c) uchylił pkt. 4, 5 i 6 wyroku;

2) w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;

3) na mocy art. 85 § 1 k.k., 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. kary pozbawienia wolności orzeczone w punkcie 1a powyżej oraz w punkcie 3 zaskarżonego wyroku połączył i orzekł wobec oskarżonego karę łączną 5 lat pozbawienia wolności.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanego. Skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. przepisu art. 452 § 2 pkt 2 w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 i 5 w zw. z art. 5 i 74 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie i pozostawienie bez rozpoznania wniosków dowodowych oskarżonego złożonych na rozprawie apelacyjnej, które to dowody potwierdzają, że oskarżony nie mógł popełnić zarzucanych mu przestępstw, gdyż nie przebywał wtedy w swoim miejscu zamieszkania, jak również nie było tam pokrzywdzonej matki skazanego bowiem przebywała u rodziny w odległej od K. części Polski;

2) rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 433 § 2 pkt 2 k.p.k. polegające na wadliwym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. poprzez przyjęcie, że ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji spełniała kryteria wskazane w treści art. 7 k.p.k.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Rozpoznanie kasacji rozpocząć należało od zarzutu sformułowanego w jej pkt. 2, jako dalej idącego. Na wstępie rozważań w tym zakresie zasygnalizowania wymaga utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ten środek

zaskarżenia ma charakter nadzwyczajny i przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Postępowanie kasacyjne nie stanowi kolejnej, alternatywnej, bądź dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji. Rolą tego postępowania jest bowiem, co do zasady, kontrola orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia najpoważniejszych naruszeń prawa materialnego lub procesowego, które mają istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie - kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Zarówno przyjęta przez skarżącego forma zredagowania zarzutów kasacyjnych, jak i argumentacja wyrażona w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia świadczą wyłącznie o niepokodzeniu się skarżącego z treścią wyroku Sądu I instancji, a ściślej - wynikami postępowania dowodowego. Oceny takiej nie zmienia wyłącznie formalne powołanie, jako rzekomo naruszonych, przepisów związanych z postępowaniem odwoławczym, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. O prawidłowości zarzutu kasacyjnego nie decyduje bowiem zaproponowana przez skarżącego kwalifikacja prawna dostrzeżonych uchybień, ale ich istota i realne zaistnienie. Muszą to być nadto - co do zasady - uchybienia związane z procedowaniem sądu drugiej instancji.

Merytoryczna zawartość omawianego zarzutu, a więc to co rzeczywiście eksponuje skarżący i jakie wyraża argumenty na poparcie zarzutu, analizowania w oderwaniu od przyjętej przez autora kasacji kwalifikacji prawnej naruszeń, powinna być odczytywana w ścisłym powiązaniu z wywodem (uzasadnieniem) nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Ta część składowa kasacji przekonuje natomiast, że skarżący wyłącznie domaga się przeprowadzenia przez Sąd Najwyższy kolejnej, dublującej kontrolę apelacyjną, weryfikacji prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji. Skuteczność zarzutu kasacji wskazującego na uchybienia w sferze kompletowania i oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd *meriti* oraz bezpodstawne zaakceptowanie takiego stanu rzeczy przez instancję odwoławczą jest teoretycznie

możliwa, lecz w praktyce ograniczona do przypadków, w których treść orzeczenia świadczy o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w stopniu jednoznacznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji, zaś akceptacji przez sąd *ad quem* wadliwych wyników postępowania dowodowego nie można pogodzić z zasadą rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. Tylko w takim przypadku zachodzi bowiem koniunkcja „rażącego naruszenia prawa” mającego „istotny wpływ na treść orzeczenia” (art. 523 § 1 k.p.k.).

Taki wypadek w niniejszej sprawie nie zachodził, a Sąd Okręgowy rozpoznał analogiczne w swej wymowie zarzuty z pkt. 1 i 2 apelacji obrońcy, argumenty własnej apelacji oskarżonego i – nie znajdując podstawy do zakwestionowania przebiegu samych zdarzeń – uzasadnienie swojego stanowiska przedstawił w sposób kompletny i czytelny dla stron postępowania. Argumentację wyrażoną w pkt. 3 ppkt. 3.1 (s. 4-8) pisemnych motywów wyroku, odwołującą się do zgromadzonego w sprawie osobowego i nieosobowego materiału dowodowego należy uznać za wyczerpującą, a jej szczegółowe przytaczanie nie jest zasadne, skoro wyrok i uzasadnienie Sądu *ad quem* są znane stronom postępowania. Za pierwszoplanowy dowód w sprawie należało w ocenie Sądu Najwyższego uznać początkowe wyjaśnienia samego oskarżonego, który nie tylko przyznał się do zarzucanych mu czynów, ale również wyjaśnił, w jaki sposób wymuszał pieniądze od swojej matki I. G. oraz siostry R. M. Z zeznaniami tej ostatniej w pełni koresponduje dalszy materiał dowodowy, który – choć w zakresie depozycji osób przesłuchiowanych został przez Sąd Rejonowy potraktowany z ostrożnością – nie dał podstaw do zakwestionowania zasadniczej podstawy faktycznej wyroku i zasadnie zyskał aprobatę Sądu II instancji.

W tym zakresie nie sposób było również utracić z pola uwagi materiału dowodowego o wysokim stopniu obiektywizmu, jak choćby opinii biegłego R. C., który przyznał, że obrażenia powstałe u R. M. ujawnione w dniu 31 marca 2014 r. w całości stanowią skutek pobicia i mogły powstać w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną. Przyczyna powstania urazu oka wynikała także z zebranej dokumentacji lekarskiej tej pokrzywdzonej i opisu wizyty lekarskiej z dnia 15.01.2014 r. gdzie widnieje zapis dotyczący okoliczności powstania obrażeń. Wersja wydarzeń ustalona przez Sąd nie pomija również depozycji świadków J. M.,

Ł. M., D. M. czy M. Z. – w części, w której potwierdzali oni, bądź, że byli bezpośrednimi świadkami wymuszeń pieniędzy od pokrzywdzonych, bądź słyszeli od nich o tych faktach. Wreszcie osoby mające styczność z oskarżonym oceniły go jako osobę agresywną i zakłócającą spokój. Chociaż ta ostatnia okoliczność nie potwierdza bezpośrednio tego, że dopuścił się on zarzucanych mu czynów, jednak wpisuje się w – nakreślony także wcześniejszymi prawomocnymi skazaniami – obraz jednostki zdemoralizowanej, aspołecznej, przemocą dążącej do zaspokajania swoich potrzeb i w ten sam sposób „rozwiązującej” problemy dnia codziennego. Okoliczności te nie mogą pozostać w zupełnym oderwaniu od oceny wiarygodności dowodów obciążających, jak również w pełni uzasadniają potrzebę silnych i długotrwałych oddziaływań resocjalizacyjnych wobec skazanego, co jest możliwe wyłącznie w warunkach izolacji penitencjarnej.

Podsumowując rozważania w tej części, brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania sposobu zrekonstruowania podstawy faktycznej wyroku Sądu I instancji, jak również prawidłowości, rzetelności i wszechstronności przeprowadzonej w niniejszej sprawie kontroli apelacyjnej dokonanej przez Sąd *ad quem*, odpowiadającej powinnościom wynikającym z art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Argumentacja kasacji dążąca do wykazania nieprawidłowości w tym zakresie nie jest niczym innym, jak nieuprawnioną próbą przekonania Sądu Najwyższego do nietrafności przynajmniej części spośród ustaleń świadczących o popełnieniu przez oskarżonego przypisanych mu prawomocnie czynów. Niezależnie od uwag sformułowanych wcześniej, wobec wielości zachowań stanowiących przedmiot osądu, skarżący winien w kasacji precyzyjnie wykazać, w odniesieniu do których to konkretnie czynów dopuszczono się nierzetelnej kontroli odwoławczej i jakie w tym zakresie popełniono błędy o *stricte* prawnym charakterze. W przeciwnym wypadku wywód nadzwyczajnego środka zaskarżenia należy ocenić wyłącznie jako instrument zasiania, bądź wyeksponowania jak największej liczby wątpliwości natury faktycznej, co nie mogło spotkać się z aprobatą Sądu kasacyjnego będącego – co chyba należy skarżącemu przypomnieć – „sądem prawa”, nie zaś „sądem faktu” rozumianym jako trzecia instancja postępowania karnego.

Zarzut z pkt. 1 kasacji spełnia natomiast formalne kryterium poprawności, albowiem bezpośrednio dotyczy postępowania odwoławczego. Konkretyzując ten zarzut autor kasacji wskazał, że uchybienia Sądu Okręgowego należy upatrywać nie tylko w merytorycznym nieprzeprowadzeniu zawnioskowanych dowodów, ale również braku odpowiedniej formy postanowienia dowodowego. Sąd Okręgowy bowiem postanowił pozostawić przedmiotowe wnioski o przesłuchanie świadków bez rozpoznania traktując je jako integralną część apelacji, a zatem stanowiące przedmiot narady na wyrokiem. Skazany z kolei zmierzał do wykazania poprzez te dowody, że przynajmniej część czynów zabronionych przypisanych mu przez Sąd pierwszej instancji nie mogła w ogóle mieć miejsca, bowiem on i jego matka - będąca pokrzywdzoną - przebywali w odległych od siebie miejscowościach, a zatem skazany nie mógł wówczas dopuścić się przestępstwa na jej szkodę w K. przy ul. (...). Zatem Sąd drugiej instancji formalnie podjął decyzję tylko i wyłącznie co do dwóch z trzech grup dowodów, bowiem postanowienie o oddaleniu wniosków dotyczyło tylko dowodów z informacji uzyskanych od spółek P., Poczta Polska oraz sądowych akt sprawy. Bez rozpoznania pozostawiono jednak wnioski dowodowe oskarżonego o przesłuchanie zawnioskowanych świadków. Zdaniem wnoszącego kasację powyższy wniosek został niejako zignorowany przez Sąd Odwoławczy, który dodatkowo oparł się na konstrukcji nieprzewidzianej formalnie w procedurze karnej.

Także i ten zarzut należało ocenić jako oczywiście bezzasadny. W obowiązującym modelu postępowania odwoławczego, sąd drugiej instancji nie rozpoznaje sprawy ponownie, tylko kontroluje (zasadniczo w granicach zaskarżenia i - o ile je wskazano - podniesionych zarzutów) orzeczenie sądu pierwszej instancji. W związku z tym sąd odwoławczy jedynie uzupełniającą przeprowadza dowody, gdyż czyni to - co do zasady - w granicach kontroli odwoławczej (art. 433 § 1 k.p.k.) i tymi granicami limitowany jest zakres prawa do obrony w postępowaniu odwoławczym – zob. postanowienie SN z 17.12.2020 r., V KK 280/19, OSNK 2021, nr 2, poz. 9. Choć rzeczywiście, formalnie z uprawnienia do złożenia wniosków dowodowych strona może skorzystać na każdym etapie postępowania przed sądem drugiej instancji, aż do zamknięcia przewodu sądowego, to prawo to doznaje ograniczeń z samej istoty dwuinstancyjności postępowania i przyjętego

przez ustawodawcę hybrydowego – a nie wyłącznie apelacyjnego – modelu postępowania odwoławczego w polskim procesie karnym. Postępowanie odwoławcze nie ma zatem dublować postępowania przed sądem *meriti*, w szczególności w zakresie postępowania dowodowego.

Konkretyzując te uwagi ogólne i przenosząc je w realia rozpoznawanej sprawy należało wskazać, że wydane na rozprawie odwoławczej w dniu 9 października 2020 r., postanowienia na podstawie art. 170 § 1 pkt. 4 i 5 k.p.k. oraz art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. oddalające wnioski dowodowe oskarżonego o uzyskanie z firmy P. informacji o udzielonych oskarżonemu pożyczkach i nadawanych w poczcie polskiej przelewach do C. i M., jak również – na mocy art. 170 § 1 pkt. 1 oraz art. 452 § 2 pkt 2 k.p.k. – oddalające wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodów z akt sprawy Sądu Rejonowego w K. i Sądu Rejonowego w K. zostały prawidłowo umotywowane, a argumentacja tam przedstawiona jest racjonalna i czytelna.

Natomiast istotnie można mieć zastrzeżenia o postanowieniu przez Sąd odwoławczy bez rozpoznania wniosków dowodowych oskarżonego o przesłuchanie zawnioskowanych świadków i uznanie ich wyłącznie za integralną część apelacji. Nie przekonuje wyrażona w tym zakresie argumentacja, jakoby rozstrzygnięcie kwestii tych wniosków dowodowych na etapie postępowania odwoławczego byłoby przedwczesne albowiem stanowiłoby o przesądzeniu zasadności bądź niezasadności co najmniej części apelacji. Sąd odwoławczy stracił z pola uwagi, że rozpoznanie wniosku dowodowego jest z mocy art. 167 k.p.k. obligatoryjne w tym znaczeniu, że zawnioskowany dowód albo podlega przeprowadzeniu, albo wniosek podlega oddaleniu, ale wyłącznie przy spełnieniu ku temu ustawowych przesłanek, wynikających z art. 170 k.p.k., czy art. 452 § 2 k.p.k. Nie powinno dochodzić do sytuacji, w której sąd nie rozpoznając wniosku dowodowego przedstawia powody takiego postąpienia dopiero w uzasadnieniu wyroku, albowiem może to wywołać – choćby mylne, lecz oparte na racjonalnych przesłankach – przeświadczenie strony postępowania, że orzeczenie nie zostało oparte na kompletnym materiale dowodowym. Takie postąpienie instancji odwoławczej z reguły potwierdza, że doszło do naruszenia prawa procesowego w stopniu rażącym (zob. postanowienie SN z 2.08.2017 r., II KK 33/17).

Stwierdzenie rażącego naruszenia prawa procesowego nie jest jednak wystarczającym kryterium uwzględnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia, albowiem – na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. – musi zostać spełniony nie mniej ważny wymóg wpływu zaistniałego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Przepis ten powinien być rozumiany w ten sposób, że uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę zapadnięcia orzeczenia odmiennego w swej treści. Ten warunek nie został w sprawie spełniony, albowiem przeprowadzona przez Sąd Najwyższy analiza materiału dowodowego sprawy, argumentacji przedstawianej przez oskarżonego i jego obrońcę, także w wywiedzionych apelacjach, oraz przebiegu rozprawy odwoławczej, nie dostarczyła jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że gdyby wnioski dowodowe złożone przez oskarżonego rzeczywiście zostały rozpoznane, treść wyroku Sądu Okręgowego przybrałaby inny kształt, nie mówiąc o wywarceniu wpływu w stopniu „istotnym” (cyt. art. 523 § 1 k.p.k.).

Po pierwsze bowiem uzasadnienie wyroku zdaje się w dostateczny sposób przekonywać, że wnioski w tym zakresie i tak zostałyby oddalone, albowiem trudno zakwestionować fakt, że uwzględnienie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, zgłoszonego dopiero na etapie postępowania odwoławczego, wobec znacznego upływu czasu od zdarzeń, których ma dotyczyć, zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania, a oskarżony nie miał żadnych przeszkód, by analogiczny wniosek zgłosić w trakcie trwającego wiele lat postępowania przed Sądem I instancji.

Po drugie zaś, nie ma podstaw do zanegowania stwierdzenia Sądu, że okoliczności, na które wskazał oskarżony stanowiły przedmiot narady nad wyrokiem przez pryzmat podniesionych przez oskarżonego i obrońcę zarzutów apelacyjnych. W uzasadnieniu wyroku Sąd odwoławczy stwierdził, że dla rozstrzygnięcia sprawy zbędne było przesłuchiwanie zawnioskowanych w piśmie oskarżonego uzupełniającym apelację świadków, którzy mieli potwierdzać, iż w 2013 roku I. G. miała przebywać kilka miesięcy w S., a więc nie mogła być ofiarą przestępstw, zasadnie wskazując na nieracjonalność przeprowadzania takiego dowodu po siedmiu latach od zdarzenia. Odwołując się do wyjaśnień oskarżonego złożonych

przed prokuratorem wynikało, że w roku 2013 I. G. do rodziny wyjechała w połowie czerwca, a wróciła w połowie lipca, co wykazuje oczywistą sprzeczność w twierdzeniach oskarżonego.

W dalszej części pisemnych motywów wyroku Sąd odwoławczy słusznie zauważył, że nie było przeszkód by o przeprowadzenie dowodów tych wnioskować przed Sądem I instancji, tym bardziej wobec postawy procesowej I. G., która skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań w tym procesie.

Względy te potwierdzają złożoną przez Sąd Okręgowy deklarację, że odniesienie się do wzmiankowanych okoliczności rzeczywiście nastąpiło dopiero w czasie narady nad wyrokiem i znalazło swoje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku.

Nie sposób przy tym pominąć, że w kasacji nie wykazano w sposób rzeczowy i jednoznaczny powiązania rażącego naruszenia prawa z „istotnym wpływem” na treść wyroku Sądu odwoławczego, nie czyniąc w tym zakresie zadość wymaganiu wynikającemu z art. 526 § 1 k.p.k. Nadzwyczajny środek zaskarżenia winien bowiem nie tylko wykazać, na czym in concreto polegało naruszenie prawa przez sąd, z czego wynika ocena, że naruszenie to miało charakter rażący, ale także na podstawie jakich przesłanek skarżący dopatruje się możliwości istotnego wpływu danego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (zob. J. Matras [w:] K. Dudka [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 526, Warszawa 2018, teza 1 i przywołane tam postanowienia SN: z 4 stycznia 2007 r., IV KK 414/06; z 8 września 2016 r., III KK 291/16; z 20 grudnia 2016 r., V KK 249/16, z 28 lutego 2017 r., III KK 20/17).

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono skazanego z obowiązku poniesienia kosztów postępowania kasacyjnego uwzględniając jego aktualną sytuację materialną i braku perspektywy jej zmiany w najbliższym czasie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

